

Każdy z nas ma prawo być poinformowany o tym, że może znaleźć się na nagraniu

# W oku kamery: mali

## ROZMOWA

**Monitoring wizyjny w szkołach ma pozytywny wpływ na poziom i poczucie bezpieczeństwa uczniów i pracowników, chociaż są też błędy – stwierdziła NIK w raporcie z marca br. A jak GIO-DO ocenia stosowanie monitoringu? Czy nie jest niepokojące, że w opinii aż 42 proc. nauczycieli monitoring służy także kontrolowaniu pracowników? Nie o to przecież chodzi.**

– Zdecydowanie nie o to, np. do ewidencjonowania czasu pracy pracowników dane z monitoringu wizyjnego nie mogą być wykorzystywane. **Tak na dobrą sprawę, po co ten monitoring szkole? Jego skuteczność nie jest stuprocentowa, budzi kontrowersje, nie stanowi też panaceum na problemy wychowawcze...**

– Większość uzasadnień dla za instalowania kamer brzmi niemal identycznie – chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa ludzi i mienia. Z przepisów prawa oświatowego wynika, że szkoła jest zobowiązana zapewnić dzieciom bezpieczeństwo, więc szuka metod, za pomocą których może to zrobić. W moich szkolnych czasach najlepszą metodą realizacji tego celu były dyżury nauczycieli w czasie przerw oraz dyżur pani woźnej w szatni. Dziś, w dobie rozwoju nowoczesnych technologii, coraz popularniejszy staje się monitoring, choć to nie popularność powinna decydować o jego instalowaniu.

### Co więc powinno decydować?

– W kontekście ochrony danych osobowych znaczenie ma przede wszystkim cel instalowania kamer. Jeśli jest nim zapewnienie bezpieczeństwa, to po pierwsze, musimy mieć pewność, że tego celu nie jesteśmy w stanie zrealizować innymi, mniej inwazyjnymi, środkami. Po drugie, należy pamiętać, że zgodnie z prawem możemy zbierać tylko te dane, które są niezbędne do realizacji tego celu. Tylko w ten sposób jesteśmy w stanie zapewnić poszanowanie zasady adekwatności, do przestrzegania której każdego administratora danych zobowiązują bardzo wyraźnie przepisy zarówno ustawy, jak i unijnego ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (RODO), które zacznie być stosowane od 25 maja 2018 r. Te przepisy mówią jasno – jeżeli dyrektor chce zapewnić bezpieczeństwo w szkole przy użyciu rozwiązań przetwarzających nasze dane osobowe, to powinien mieć pewność, że zastosowane środki zapewnią realizację

**Z Pawłem Makowskim, radcą Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, rozmawia Halina Drachal**



BIURO GIO-DO

tego celu i są jedyną drogą jego realizacji.

**Dyrektor zwykle jest w trudnej sytuacji: gdy jedni uważają kamery za nadużycie, inni, np. rodzice, władze oświatowe lub samorządowe, oczekują ich zainstalowania.**

– Dyrektorzy wskazują na pewną presję społeczną i instytucjonalną na zakładanie monitoringu. Ponad rok temu w programie MEN Bezpieczna Plus przewidziano nawet środki finansowe na ten cel. Kiedy pytamy dyrektorów, dlaczego założyli u siebie monitoring, wielu szczerze odpowiada, że ze względu na otrzymane dofinansowanie. I jest problem, bo zabrakło refleksji na temat tego, po co właściwie instalować kamery. A to dyrektor szkoły musi zdecydować, czy nie ma innego, mniej ingerującego w prywatność, sposobu, by zapewnić bezpieczeństwo osób i mienia w szkole. Tak naprawdę, na co w Polsce zwraca uwagę m.in. Fundacja Panoptykon, nie ma żadnych badań, które potwierdzałyby bezpośredni wpływ monitoringu na

Obecnie każdy zbiór danych osobowych, a więc również nagrań z monitoringu wizyjnego, powinien być zgłoszony do rejestracji GIO-DO i wiele szkół to robi. Ale ten obowiązek od 25 maja 2018 r. znika

zwiększenie bezpieczeństwa. Czyli: jest kamera – mam bezpieczną szkołę, nie ma jej – robi się groźnie, przybywa bójek, włamań itd. Takiej zależności wyraźnie nie potwierdzono w badaniach.

**Czyli dyrektor, który instaluje kamery tylko dlatego, że są na to pieniądze...**

– ...popelnia błąd, bo decyzja o tym, że kamery będą oraz gdzie zostaną umieszczone, powinna być przemyślana. Zależać też powinna od całej społeczności szkolnej. Jeśli dyrektor chce taką decyzję podjąć, będzie lepiej, jeśli zrobi to razem z radą pedagogiczną, radą rodziców i samorządem uczniowskim. Wielu psychologów zwraca uwagę, że trudniej budować wspólnotę uczniów ze szkołą w sytuacji nadzoru, wręcz permanentnej inwigilacji. Monitoring bardzo ingeruje w prywatność, bo przecież mamy do czynienia z ciągłym podglądaniem. Przed podjęciem decyzji o zainstalowaniu kamer warto brać pod uwagę również to, że na terenie szkoły przebywają nie tylko uczniowie, nauczyciele oraz pracownicy administracji i obsługi, ale przychodzą też rodzice czy inne osoby. Gdy zaś monitorować będziemy również teren wokół szkoły, także przed jej parkanem, to w oku kamery znajdą się przypadkowi przechodnie. Zachęcamy więc dyrektorów do prowadzenia konsultacji i namysłu przed zainstalowaniem monitoringu, gdyż jego stosowanie powoduje, że dyrektor szkoły staje się administratorem danych, który jest odpowiedzialny za wypełnienie wszystkich obowiązków związanych z ich ochroną.

**Dla dyrektora wiąże się to z dużą odpowiedzialnością.**

– Bardzo duża, bo – co do zasady – wszędzie tam, gdzie instaluje się kamery, dochodzi do przetwarzania danych osobowych, a dyrektor z mocy prawa jest ich administratorem i odpowiada za ich zabezpieczanie, udostępnianie, archiwizowanie, usuwanie itd. Dyrektor doskonale wie, czyja twarz, którego ucznia, nauczyciela, pracownika obsługi czy rodzica, została ujęta w kamerze, bo ich zna, a wszędzie tam, gdzie czyjś wizerunek możemy przypisać do konkretnej osoby fizycznej, mamy do czynienia z przetwarzaniem danych osobowych.

**Co więc powinien robić, by samemu nie narazić się na oskarżenia np. o nadgorliwość?**

– Musi przestrzegać wszystkich zasad określonych w obecnie obowiązujących przepisach o ochronie danych osobowych, które w dużej mierze zostały powtórzone w RODO. Teraz wspomnę tylko o jednej, naczelnej – zasadzie legalizmu, zgodnie z którą zawsze musi istnieć podstawa do przetwarzania danych osobowych.

**Przypomnijmy, co nią może być?**

– Na przykład zgoda osoby, której dane dotyczą, a w przypadku uczniów, którzy nie ukończyli

18 lat – zgoda ich rodziców lub opiekunów prawnych. Podstawą do przetwarzania danych osobowych może też być tzw. uzasadniony interes administratora. Jednak w szkole trudno wszystkich, którzy się w niej pojawiają, pytać o zgodę na przetwarzanie ich wizerunku, a w dodatku nie ma przepisów, które zezwalałyby na przetwarzanie danych z monitoringu bez zgody osób, których dane dotyczą. GIO-DO od lat o to zabiega, w czym wspierany jest m.in. przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Na razie bezskutecznie, zatem pozostaje korzystanie z przesłanki uzasadnionego interesu administratora.

Jednocześnie zalecamy, by monitoring był instalowany tylko w miejscach, w których dochodziło do incydentów, np. bójek, kradzieży rowerów czy handlu narkotykami, a więc na pewno nie w klasach, bo tam jest nauczyciel i on czuwa nad bezpieczeństwem dzieci. No i nie w toaletach, choćby istniały uzasadnione podejrzenia, że uczniowie palą w nich papierosy. Zbyt mocno ingerowałoby w prywatność instalowanie kamer także w przebieralniach szkolnych.

**A w szatniach? Choć tu jest na ogół woźny.**

– Nie protestowalibyśmy, gdyby dyrektor był w stanie wykazać, że dochodzi w nich do incydentów.

**A czy, korzystając z kamer, możemy sprawdzić, czy pani Kowalska była na dyżurze.**

– Tak, lecz jeśli jej nie było, nie możemy wyciągnąć wobec niej konsekwencji, bo zakres informacji, które możemy przetwarzać w związku ze stosunkiem pracy, określa Kodeks pracy. Wśród tych danych nie ma wizerunku osób. Nagrania z monitoringu nie mogą być wykorzystywane do ewidencjonowania czasu pracy pracowników, także z tego powodu, że przecież nie w takim celu te kamery zostały zainstalowane.

**Kamerę zainstalować stosunkowo łatwo, ale co dalej?**

– Idealnie, gdybyśmy mogli stale monitorować obraz z kamer, w praktyce oznacza, że należałoby zatrudnić pracownika. Takie rozwiązanie zapewniałoby natychmiastową reakcję na zauważone incydenty, a jednocześnie uzasadniałoby w oczywisty sposób instalację monitoringu jako elementu zwiększającego bezpieczeństwo w szkole.

**Co to znaczy stale? W Polsce nie ma wielu szkół, które byliby stać na zatrudnienie specjalnego pracownika tylko do tego celu.**

– Wtedy istotne jest, jak długo te dane z nagrań będziemy przetwarzać. Można je przechowywać tak długo, jak jest to niezbędne do realizacji celu, ani chwili dłużej. Np. jeśli monitorowany jest teren



# bracia patrzą

przed szkołą, a po trzech dniach od nagrania nie ma żadnej informacji o incydentach, dane powinny zostać usunięte. W opinii GIODO okres przechowywania nagrań powinien być liczony w dniach, nie w tygodniach czy miesiącach. Wydaje się, że 72 godziny w pełni wystarczą. Jeśli jednak doszło do jakiegoś zdarzenia i te dane są niezbędne policji albo prosi o nie rodzic pobitego dziecka, istnieje uzasadnienie, by przechowywać je dłużej.

## Dochodzimy do zapewnienia bezpieczeństwa tych danych. Jakiego błędy są tu najczęściej popełniane?

– Nie można stwarzać sytuacji, w której każdy pracownik szkoły czy uczeń może wejść i swobodnie poglądać nagrania. Należy więc unikać umieszczania monitorów np. w sekretariacie szkoły, gdzie łatwo jest wejść i uzyskać dostęp do danych czy coś skasować. Dobrym miejscem do przechowywania nagrań jest gabinet dyrektora. Warto też ograniczyć krag osób, które mają dostęp do danych z monitoringu, np. tylko do dyrektora i kogoś, kto zajmuje się ochroną obiektu.

Każda osoba, która ma dostęp do nagrań, powinna też mieć nadane przez administratora pisemne upoważnienie do przetwarzania danych. **Czy to oznacza, że nie musi być to pracownik szkoły?**

– Nie musi, ważne jest jednak, by administrator zachował kontrolę nad tym, kto ma dostęp do nagrań i w jaki sposób je wykorzystuje. Jeśli jest to pracownik szkoły, musi mieć od dyrektora imienne upoważnienie do przetwarzania danych. W przypadku podmiotów zewnętrznych, np. agencji czy firm ochrony, trzeba o odpowiednią umowę, tzw. umowę powierzenia przetwarzania danych.

## A taka sytuacja: chłopcy pobili się na korytarzu, no i mamy konflikt nie tylko dzieci, ale i rodziców. Jak można wykorzystać nagranie?

– Można udostępnić nagranie osobom, których ono dotyczy, np. przekazać kopię danych lub okazać nagranie do wglądu. Ale czasami w kadrze może pojawić się wizerunek przypadkowej osoby trzeciej. I o tym należy pamiętać, by udostępnienie nagrania nie powodowało dla niej jakichś strat. Np. gdy kamera nagrała przypadkowe dziecko, które zrobiło coś mało rozsądnego, to udostępnienie takiego nagrania może doprowadzić do tego, że stanie się obiektem drwin. Dlatego chęć uchronienia się przed taką sytuacją może być podstawą do odmowy udostępnienia nagrania lub też ograniczenia tego prawa jedynie do wglądu do niego. Prawo dostępu do nagrania każ-

dej osoby, której dotyczy, nie jest nieograniczone. Jeśli prowadziłoby to do naruszenia praw i wolności osób trzecich, to lepiej nie udostępniać takich nagrań w formie kopii. Ale te zasady ustala dyrektor.

## Gdzie powinien je zapisać? W jakich dokumentach szkoły?

– Powinien mieć dokument określający politykę przetwarzania danych osobowych nazywany często polityką prywatności, w którym są wskazane: cel, podstawy prawne i zakres przetwarzania danych osobowych, a także informacje o podmiotach, którym dane mogą być udostępnione, oraz o prawach przysługujących osobom, których dane są przetwarzane. Na potrzeby wewnętrzne powinien też mieć opracowany inny dokument, tj. politykę bezpieczeństwa, który służy wskazaniu środków bezpieczeństwa i procedur bezpiecznego przetwarzania informacji, w tym danych osobowych. Zgodnie z przepisami wykonawczymi do ustawy o ochronie danych osobowych w polityce bezpieczeństwa należy zamieścić m.in. wykaz zabezpieczeń fizycznych i technicznych, miejsc, gdzie dane są przetwarzane, oraz programów zastosowanych do ich przetwarzania.

## Co tu zmienia RODO, które zacznie być stosowane od 25 maja 2018 r.?

– W dokumentacji zmienia się bardzo dużo, bo znika obowiązek opracowywania polityki bezpieczeństwa i instrukcji zarządzania systemem informatycznym, co wcale nie znaczy, że znika obowiązek dokumentacyjny. Rozporządzenie mówi: drogi administratorze, sam wiesz najlepiej, jakie dane przetwarzasz, w jakim celu to robisz, czy to dane wrażliwe, czy nie, a więc sam zdecyduj, jakie środki organizacyjne i techniczne chcesz wdrożyć w celu właściwej ich ochrony. Ale musisz wykazać, że zastosowane środki zapewniają poziom ochrony określony przepisami prawa. I udokumentować to. Ta dokumentacja dotycząca np. wdrożonych zabezpieczeń może być krótka – ważne, by wykazać, że to, co robisz z danymi osobowymi, spełnia wymogi rozporządzenia.

## Czy to upraszcza proces ochrony danych?

– Mamy z pewnością większą elastyczność w prowadzeniu dokumentacji. No i w środkach, które możemy zastosować, by chronić dane osobowe, bo RODO nie zawiera żadnych minimalnych standardów technicznych. Jednocześnie nikt nie mówi, że dotychczas stosowana polityka bezpieczeństwa nie może służyć jako dokumentacja, którą należy tylko uzupełnić, np. o okres

Kiedy pytamy dyrektorów, dlaczego założyli u siebie monitoring, wielu szczerze odpowiada, że ze względu na otrzymane dofinansowanie. Zabrakło refleksji, po co właściwie instalować kamery



MAREK SUCHOCKI

przechowywania danych czy o dane kontaktowe inspektora ochrony danych jako eksperta, który odpowiadać będzie za wszystko, co jest związane z ochroną danych.

Ten inspektor to bardzo ważna funkcja. Co więcej, RODO stanowi, że wszystkie organy i podmioty publiczne będą zobowiązane do wyznaczenia inspektora ochrony danych, który podlegać może tylko najwyższemu kierownictwu, a więc w szkole dyrektoriowi, i musi być niezależny w wykonywaniu swej funkcji. Grupa szkół podstawowych w tym samym mieście może wyznaczyć jednego inspektora. Jeśli poszczególne placówki zatrudnią go na część etatu, będą mogły rozłożyć, a więc obniżyć koszty z tym związane.

Z uwagi na rosnącą świadomość potrzeby ochrony prywatności, ale też na kary finansowe, które będzie mógł nakładać GIODO, proponujemy nie traktować tego inspektora jako narzuconego quasi-strażaka. Z ochroną danych szkoła spotyka się przecież na każdym kroku, choćby korzystając z elektronicznych dzienników, publikując zdjęcia z wybieczek na Facebooku itd. Dlatego potrzebna jest osoba, która rzeczywiście pomoże dyrektorowi w tym, by przetwarzał dane osobowe zgodnie z prawem. Inspektor może taką rolę pełnić pod warunkiem że nie będzie miał zbyt wielu placówek pod opieką. Warto też pamiętać, że musi on być dostępny dla administratora

danych. Ma być też punktem kontaktowym dla osób, których dane dotyczą. Według RODO, administrator ma obowiązek podawania danych kontaktowych inspektora ochrony danych, co może zrobić np. poprzez publikowanie ich na stronie internetowej czy umieszczanie na różnych formularzach, które przekazuje do podpisu rodzicom.

## Obecnie zbiory danych osobowych powinny być rejestrowane. Czy w związku z RODO coś zmienia się w tym zakresie?

– Obecnie każdy zbiór danych osobowych, a więc również nagrań z monitoringu wizyjnego, powinien być zgłoszony do rejestracji GIODO i wiele szkół to robi. Ale ten obowiązek od 25 maja 2018 r. znika. Znosi go unijne rozporządzenie. Za to pojawia się nowy obowiązek – ocena skutków dla ochrony danych. Wszędzie tam, gdzie przetwarzanie danych może nieść wysokie ryzyko dla praw i wolności osób, należy dokonać analizy wpływu tego przetwarzania na prywatność. Jednym z trzech obowiązkowych przypadków, kiedy należy to robić, jest monitorowanie miejsc publicznie dostępnych, czyli właśnie stosowanie monitoringu wizyjnego. Jeśli administrator danych zdecyduje się na monitoring wizyjny, to przed jego instalacją powinien dokonać analizy, w której udokumentuje cel przetwarzania danych, zakres zbieranych informacji, zasady dostępu, zabezpieczenia, określi ryzyko, jakie może się z tym wiązać. Np. ryzyko utraty informacji.

## Ale przecież dyrektorzy szkół już dziś mają taki obowiązek.

– Obowiązek przeprowadzenia oceny skutków dotyczyć będzie tylko tych operacji na danych, które rozpoczynają się po 25 maja 2018 r. Wobec monitoringów wizyjnych już istniejących nie ma takiego obowiązku. Chyba że po 25 maja przyszłego roku nastąpi znacząca zmiana w tym procesie przetwarzania danych. Tak czy inaczej, jeśli jakaś szkoła nie ma kamer, a po maju przyszłego roku je założy, będzie musiała przeprowadzić analizę, udokumentować ją i zachować potwierdzenie, że tę ocenę skutków przeprowadziła. Mamy gotowe wytyczne, w których pokazujemy, jak to zrobić.

## Co może być taką znaczącą zmianą?

– Na przykład zmiana administratora. Mamy z nią do czynienia np. wówczas, gdy szkoła podstawowa przejmuje dane byłych gimnazjalistów i staje się nowym administratorem tych danych. Znaczącą zmianą jest także to, że zaczęliśmy wykorzystywać nowoczesne rozwiązania informatyczne, np. przechowujemy dane z monitoringu w chmurze. W tym przypadku ocenę skutków

przetwarzania danych trzeba będzie przeprowadzić.

## Czy np. organ prowadzący może domagać się od dyrektora udostępnienia danych pochodzących z monitoringu?

– Co do zasady nie. Żaden wójt, burmistrz czy prezydent nie mogą domagać się ich udostępnienia, a ten, kto się złamie i je udostępni, nie mając do tego podstawy, może ponieść konsekwencje. Rodzic może domagać się udostępnienia nagrania, ale tylko tego, które dotyczy jego dziecka. Prawo dostępu do nagrań ma też policja, gdy prowadzi dochodzenie w konkretnej sprawie, a także inne służby. Pamiętajmy, że to dyrektor odpowiada za to, by nie doszło do udostępnienia danych osobowych osobom nieupoważnionym. W każdym przypadku powinien mieć zatem pewność, że jeśli udostępnia komuś nagranie, istnieje podstawa prawna uprawniająca go do takiego działania.

Natomiast na dyrektorze szkoły jako administratorze danych spoczywa jeszcze bardzo ważny obowiązek informacyjny. Każdy z nas ma prawo być poinformowany o tym, że znajduje się w oku kamery. Każda szkoła, która zainstalowała kamery, powinna informować wszystkich wchodzących do budynku, że są objęci monitoringiem. W tym celu niezbędne jest umieszczenie zwykłego piktogramu np. przed wejściem lub w miejscach szczególnie uczęszczanych, jak sekretariat szkoły czy gabinet dyrektora.

## Jak to powinno wyglądać, wystarczy np. graficzny znak kamery?

– Nie wystarczy. Poza nim powinna znaleźć się informacja, że administratorem danych jest konkretna szkoła, jaki jest cel monitorowania, że każdy ma dostęp do swoich danych i może żądać ich usunięcia. Potrzebne jest to, byśmy w ogóle byli świadomi, że jesteśmy monitorowani. **Dziękuję za rozmowę.** ■

Na stronie internetowej [www.giodo.gov.pl](http://www.giodo.gov.pl) dostępne są przydatne dla szkół informacje dotyczące ochrony danych osobowych. Wśród nich znaleźć można „Wytyczne GIODO dotyczące wykorzystania monitoringu wizyjnego w szkołach”, a także tzw. lekcje z GIODO przeprowadzane w formie wykładów online. Dotąd eksperci z Biura GIODO w formule tej przedstawili takie tematy jak właśnie monitoring wizyjny w szkołach oraz kwestie związane z elektroniczną dokumentacją szkolną i jej udostępnianiem.



GIODO realizuje program edukacyjny dla szkół i nauczycieli „Twoje dane – Twoja sprawa”. Patronat medialny nad tą inicjatywą sprawuje m.in. Głos Nauczycielski. Więcej informacji: [www.giodo.gov.pl](http://www.giodo.gov.pl)